

Edmund Przekop

Projekt kanonów "De normis generalibus" dla katolickich Kościołów Wschodnich

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/3-4, 257-276

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Projekt kanonów „De normis generalibus”
dla katolickich Kościołów wschodnich**

Prace Papieskiej Komisji do Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego”, która oficjalnie rozpoczęła działalność w 1974 r., prowadzone są w dziesięciu zespołach konsultorskich. Zespół drugi *De normis generalibus* zajmuje się nowelizacją księgi prawa o tej samej nazwie.

Kanony wstępne

Kanony wstępne były przedmiotem dyskusji konsultorów po raz pierwszy na sesji w dn. 23 I—4 II 1978 r. Za podstawę pracy nowelizacyjnej posłużyły kanony na temat norm generalnych, stanowiące tzw. *texti initiali*, sięgające jeszcze lat 1945—1948¹, a dotąd nigdy nie opublikowane urzędowo². Celem ułatwienia sobie pracy, konsultorzy korzystali z analogicznego schematu prawa, ułożonego wcześniej przez Papieską Komisję do Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Projekt kanonów wypracowany w 1978 r. był przedmiotem rewizji grupy konsultorskiej specjalnie do tego powołanej, jaka obradowała w dn. 10—15 III 1980 r.

Poniżej chcemy zrelacjonować stan prac komisji nie tylko nad wstępnymi kanonami do kodeksu wschodniego, ale i pozostałych sekcji w tym dziale prawa. Zastrzegamy się, iż schemat kanonów tutaj prezentowanych nie jest ostateczny; prace trwają w dalszym cią-

¹ Papieska Komisja do zredagowania Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego, ustanowiona przez Piusa XI dn. 17 VII 1935 r., w grupach konsultorskich zakończyła prace na początku 1945 r. Od tej daty do 1948 r. całość dokonanej kondyfikacji, liczącej 2666 kanonów, była przedmiotem posiedzeń plenarnych komisji. W latach 1949—1957 zostało promulgowanych jedynie 1590 kanonów (w tym prawo małżeńskie, prawo procesowe, prawo zakonne, majątkowe i znaczenie niektórych terminów prawnych, oraz prawo osobowe i o obrządkach wschodnich). Pozostałe części kodeksu wschodniego (*normae generales, de locis et temporibus sacris, de sacramentis, de delictis et poenis*) gotowe były również do promulgacji, jednakże zapowiedź zwołania Soboru Watykańskiego II oraz nowelizacji kodeksu łacińskiego spowodowały zaniechanie ogłoszenia tych działów prawa. Słusznie bowiem przewidywano, że Sobór może wnieść sporo nowych elementów również do kodyfikacji wschodniej.

² Kanony *De normis generalibus* w ich początkowej formie, znajdujące się w archiwum komisji papieskiej, przedrukowały „Nuntia” 2: 1976 ss. 54—56 (kan. 1—3), do których będziemy w niniejszym sprawozdaniu odwoływać się, gdy będzie tego potrzeba.

gu i nie wykluczone, że jego kanony ulegną jeszcze pewnym modyfikacjom, by sprostać wymaganiom zwawców wschodniego prawa kanonicznego.

Kan. 1: „Canonibus huius Codicis omnes et solae Orientales Ecclesiae Catholicae tenentur, nisi aliud ex natura rei constet.”

Z redakcji kanonu wynika wyraźnie, iż odpowiada ona wstępnemu kanonowi w kodeksie łacińskim, który postanawia, że kodeks ten dotyczy tylko Kościoła łacińskiego i nie posiada zastosowania do Kościoła wschodniego, „nisi de iis agatur, quae ipsa rei natura etiam Orientales afficiunt”. Dyskusja nad tym kanonem była długa i zwięzła, zwłaszcza gdy chodziło o zdecydowanie, czy należy w tekście mówić „de christifidelibus ritibus orientalibus” czy też „de Ecclesiis orientalibus”. Ostatecznie postanowiono uwypuklić w kanonie dwie zasady: 1) kodeks prawa wschodniego jest wspólny dla wszystkich Kościołów wschodnich; 2) jest on wspólny wyłącznie dla Kościołów wschodnich. Słowo „catholicae” wydało się konieczne, gdyż jego pominięcie pozwalałoby sądzić, że kodeks dotyczy również wschodnich Kościołów prawosławnych³. Stąd sformułowanie w kan. 1: „Canonibus huius Codicis omnes et solae Orientales Ecclesiae Catholicae tenentur”. Po tekście tym miał następować paragraf drugi, dołączony po dyskusji na ten temat. Rzecz dotyczyła kan. 303 § 2⁴, który występuje w motu proprio *Postquam Apostolicis litteris* w części III: *De verborum significatione*, a który ze względu na swoją treść — zdaniem konsultorów — powinien być utrzymany w nowym prawie. Kan. 303 § 2 poddano najpierw przeróbce, by miał zastosowanie nie tylko do samych biskupów, ale także odnosił się do wszystkich duchownych, a nawet świeckich. Następnie uzgodniono, że tak przepracowany tekst nie powinien jednak stanowić paragrafu drugiego całego pierwszego kanonu w kodeksie; należy go natomiast umieścić pod koniec sekcji kanonów wstępnych, czyli jako kan. 8 tego schematu. Grupa specjalna z 1980 r. zauważyła nadto, że wiele kanonów przyszłego kodeksu wschodniego (zwłaszcza te, które zachowują „ius divinum positivum vel naturale” i niektóre inne, np. kanony traktujące o małżeństwach mieszanych) dotyczą również akatolików. Dlatego grupa postanowiła wprowadzić do kan. 1 końcowe zdanie: „nisi aliud ex natura rei constet”. Wydaje się, że zdanie to wystarczająco odpowiada wspomnianym tu kanonom.

Zauważamy jednocześnie, że we wszystkich swych decyzjach grupa specjalna z 1980 r. była jednomyślna lub prawie jednomyślna. Stąd w naszej relacji czujemy się zwolnieni od podawania szczegółów do-

³ Por. *Nuntia* 10: 1980 s. 88.

⁴ Kanon ten stanowi: „Quoties in canonibus praescribitur vel commendatur, ut Hierarchae cuiusvis ritus collatis consiliis vel simili alia ratione procedant, Hierarchae latini quoque ritus, in territorio iurisdictionem obtinentes, comprehenduntur”.

tyczących głosowania sankcjonującego przyjęcie poszczególnych kanonów; będziemy to czynić jedynie wówczas, gdy takiej jednogłośnieści brakowało.

Kan. 2: „Codex plerumque non respicit normas liturgicas; si vero earum aliqua Codicis canonibus sit contraria pro nulla habetur”.

Kan. 2 schematu różni się od tekstu podstawowego, opublikowanego w *Nuntia*⁵, głównie dlatego, iż nasi konsultorzy nie chcieli powiedzieć w sposób wyraźny, że dotychczas obowiązujące prawa liturgiczne „*vim suam retinent*”, by wschodnim Kościołom „*sui iuris*” pozostawić możliwość wprowadzenia — gdy okaże się to możliwe i zgodne ze sposobem ustalonym przez prawo⁶ — koniecznych zmian liturgicznych, jeśli nawet miało by to być jedynie dokonane „*ratione propriae et organici progressus*”, jak to mówi ostatni Sobór⁷. Z drugiej strony grupa chciała wyraźnie stwierdzić, że wszystkie zmiany liturgiczne, będące w sprzeczności z kodeksem, są nieważne. Na posiedzeniu w marcu 1980 r. kanon ten był ponownie dyskutowany, przede wszystkim ze względu na jednego z konsultorów, który żądał postawienia w kanonie stwierdzenia, iż normy liturgiczne „*vim suam retinent*”; pozostali uczestnicy posiedzenia stanowczo temu sprzeciwili się, uzasadniając, że w tej materii wystarczające są kanony *de cultu divino*, gdzie takowe stwierdzenie zostało zamieszczone.

Kan. 3: „Codicis canones, initas aut adprobatas ab Apostolica Sede cum Nationibus aliisque societatibus politicis conventiones, non abrogant nec iis derogant; eadem perinde ac in praesens vigere pergunt, contrariis huius Codicis praescriptis minime obstantibus”.

Dyskusja nad tym kanonem nie wywołała specjalnych trudności. Tekst kanonu sformułowano, z pewnymi zmianami, tak jak występuje on w kodeksie łacińskim. Zachowano również tekst podstawowy z dodatkiem „*aliisque societatibus politicis*”. Jednakże grupa specjalna z 1980 r., biorąc pod uwagę kan. 281 motu proprio *Cleri sanctitati* już przejrzany i zachowany w schemacie *De Patriarchis*⁸, wprowadziła do kan. 3 dodatkowo słowa „*vel adprobatas*”. Faktycznie kanon ten

⁵ 2: 1976 s. 54.

⁶ Por. motu proprio *Cleri sanctitati* (1957) kan. 279.

⁷ Nr 6: „*Sciunt ac pro certo habeant omnes Orientales, se suos legitimos ritus liturgicos suamque disciplinam semper servare posse et debere, ac non nisi ratione propriae et organici progressus mutationes inducendas esse*” (Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1968 s. 282).

⁸ *Schema canonum de Patriarchis eorumque synodis atque de Archiepiscopis maioribus*: kan. 49: „*Patriarcha, praevio assensu Romani Pontificis, conventiones iuri ab Apostolica Sede statuto non contrarias, cum auctoritate civili, de consensu Synodi Episcoporum inire potest; eisdem autem conventiones Patriarcha ad effectum ducere non potest nisi obtenta ipsius Romani Pontificis approbatione*”.

daje patriarchom prawo zawierania ze społecznościami świeckimi umów, które „ad validitatem actus” mają być zatwierdzone przez Biskupa rzymskiego.

Kan. 4: „Iura quaesita, itemque privilegia quae, ab Apostolica Sede ad haec usque tempora personis sive physicis sive iuridicis concessa, in usu sunt nec revocata, integra manent, nisi huius Codicis canonibus expresse revocentur”.

Jest to kan. 4 tekstu początkowego⁹, zachowany niemal w całości; usunięto zeń jedynie wyrażenie „sive a Patriarchis vel Episcopis”, które uznano tu za zbyt zawężające. Po takim zabiegu redakcyjnym kanon stwierdza tylko: „iura quaesita, itemque privilegia quae ab Apostolica Sede ... concessa”. Oznacza to, że z chwilą ogłoszenia nowego kodeksu zaistnieje potrzeba wydania kilku norm partykularnych na temat „iura quaesita” przyznanych przez patriarchów bądź biskupów, by można było postępować w tym względzie bez uszczerbku dla praw osoby ludzkiej.

Kan. 5: § 1: Vigentes in praesens, contra horum praescripta canonum, consuetudines sive universales sive Ecclesiis Orientalibus communes sive particulares, quae ipsis canonibus huius Codicis reprobantur, tanquam iuris corruptellae prorsus suppressae habentur, nec in posterum reviviscere sinantur: ceterae quoque suppressae sunt, nisi expresse Codice aliud caveatur aut centenariae sint vel immemorabiles, quae quidem, si de iudicio Hierarchae pro locorum ac personarum adiunctis submoveri nequent, tolerari possunt.

§ 2: Consuetudines praeter ius hucusque vigentes servantur”.

Porównując powyższy kanon z kan. 6 tekstu podstawowego¹⁰, nie dostrzega się żadnych zmian poza redakcyjnymi retuszami. Kanon sformułowany przez konsultorów w 1978 r. otrzymał jednomyślną aprobatę grupy specjalnej w 1980 r.

Kan. 6: § 1. „Salvis praescriptis canonum Legis Ecclesiae Fundamentalis, hoc Codice vim obtinente, abrogatae sunt omnes leges ac nominae a quacumque auctoritate editae quae materiae respiciunt quae hoc Codice ordinantur.

§ 2. Canones tamen huius Codicis, quatenus ius vetus referunt, aestimandi sunt ratione etiam canonicae traditionis habita”.

Kan. 6 schematu stanowi rewizję kan. 7 tekstu podstawowego¹¹. Komisja usiłowała zredukować ten kanon do tego, co zasadnicze, zapowiadając w pierwszym paragrafie w sposób nader jasny, że wraz

⁹ *Nuntia* 2: 1976 s. 55.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże: por. tamże, 10: 1980 s. 91.

z ogłoszeniem tego kodeksu, stanowiącego prawo powszechne dla wszystkich Kościołów wschodnich katolickich, wszelkie inne normy dotyczące dziedzin omawianych w kodeksie zostaną uchylone. Zrozumiałe jest samo przez się, że konsultorzy zdawali sobie dobrze sprawę, iż wyrażenie: „*ius particulare normis Codicis communi contrarium abrogatur*” posiada mniejszy ciężar gatunkowy niż stwierdzenie: „*ius particulare materias respiciens quae hoc Codice continentur abrogatur*”. Jednakże to ostatnie zdanie zyskało uznanie grupy specjalnej w 1980 r., zwłaszcza w powiązaniu z faktem, że kodeks wspólny ogranicza się do norm ściśle koniecznych dla wszystkich Kościołów wschodnich i to w zgodności z wytycznymi kierującymi reformą tegoż kodeksu¹². W grupie specjalnej konsultorów stawiano sobie pytanie, czy wyrażenie „*quae materias respiciunt*” jest dostatecznie jasne dla zamianifestowania takiego właśnie stanowiska. Jednak do chwili obecnej nie znaleziono lepszego sformułowania. Należy jeszcze dodać, że grupa specjalna po słowie „*leges*” opuściła „*disciplinares*”, które nie wydało się tu konieczne, na korzyść: „*a quacumque auctoritate editae*”.

Kan. 7: „*Nomine Sedis Apostolicae vel Sanctae Sedis in hoc codice intelliguntur non solum Romanus Pontifex, sed etiam, nisi ex rei natura aut sermonis contextu aliud appareat, Dicasteria aliaque Instituta, quae, auctoritate ipsius Romani Pontificis, munus sibi commissum explent, in bonum omnium Ecclesiarum*”.

Kan. 7 został sformułowany podczas posiedzenia z 27 I 1978 r., gdy debatowano nad nowelizacją sekcji *De verborum significatione*. Faktycznie rzecz dotyczyła kan. 302 motu proprio *Postquam Apostolicis litteris*, który mówi o tym samym. W kanonie tym, takim jak go formułuje motu proprio, nie występuje zwrot „*Sanctae Sedis*”. Grupa studyjna uznała jednak za stosowne dołączenie do kanonu tego właśnie wyrażenia, ponieważ, nawet jeśli nie występuje ono w aktualnym Kodeksie wschodnim, jego stosowanie jest dość częste w języku dyplomatycznym, i nie wydaje się, by można było nie zamieścić w kodeksie o nim wzmianki, rozważając kontakty Stolicy Świętej z różnymi krajami świata.

W miejsce „*Congregationes, Tribunalia, Officia*” wprowadzono sformułowanie „*Dicasteria aliaque Instituta*” z wyraźnym jednak podkreśleniem, iż dykasteria te działają „*auctoritate ipsius Romani Pontificis*” dla dobra wszystkich Kościołów. Ostatnie zdanie: „*in bonum omnium Ecclesiarum*” zastąpiło wyrażenie „*negotia Ecclesiae universae*” w kan. 302 motu proprio *Postquam Apostolicis litteris*, wspo-

¹² Tamże, 3: 1976 s. 6: „*Il nuovo codice si limita alla codificazione della disciplina comune a tutte le chiese orientali, lasciando ai loro vari organismi la facoltà di regolare con un diritto particolare le altre materie, non riservate alla Santa Sede*”.

mnianym powyżej, ponieważ „negotia”, o jakże tu chodzi, należą na ogół do jednego lub drugiego Kościoła, i bardzo często nie odnoszą się do Kościoła powszechnego.

Kan. 8: „Quoties in canonibus praescribitur vel commendatur, ut Hierarchae clerici vel ceteri christifideles cuiusvis ritus aliquid agant vel omittant, Hierarchae vel christifideles latini quoque ritus comprehenduntur”.

Kan. 8, jak już powiedziano na początku, miał stanowić paragraf drugi kan. 1 niniejszego schematu. Jest on niewizją kan. 303 § 2 motu proprio *Postquam Apostolicis litteris* i został przeniesiony tutaj przez *coetus specialis* z 1980 r., który uznał go za ważny, ale nie na tyle, by umieścić go na samym początku kodeksu.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że pośród wstępnych kanonów był przewidziany zupełnie nowy kanon o ekonomii (novus „de oikonomia”), który po długiej dyskusji nie wszedł do schematu w ogóle. W jaki sposób doszło do takiej decyzji. Zagadnienie to było wielokrotnie wysuwane przez liczne zespoły konsultorskie, zwłaszcza przez zespoły *De matrimonio* i *De sacramentis*¹⁸. Prezydium komisji powołało grupę mniejszą *De oikonomia*, złożoną z 4 konsultorów, wchodzących w skład zespołu *De matrimonio*. Po przejrzaniu obszernej bibliografii na ten temat, grupa zebrała się 6 i 7 II 1976 r. i postawiła następujący wniosek: „Oikonomia” jest pojęciem teologicznym, określającym plan zbawienia dla wszystkich ludzi. Zgodnie z tym planem, Bóg Ojciec posłał swego Syna na świat dając Mu wszelką władzę, konieczną do spełnienia misji, to znaczy: zbawienia wszystkich ludzi. Władzę tę Chrystus z kolei powierzył swemu Kościołowi (Mt 28, 18). Władza ta rozciąga się na całą misję duszpasterską Kościoła i nie ogranicza się tylko do porządku prawnokościelnego. Chodzi więc o pojęcie, które przewyższa kompetencje autorów kodeksu. Jak się wydaje, na najbliższym soborze panprawosławnym na porządku dziennym znajdzie się zbadanie pojęcia „oikonomia”, wokół którego toczy się wciąż dyskusja pośród różnorodnych opinii w tej materii. Intenprawosławna komisja przygotowawcza sporządziła już na ten temat naukowy dokument, który zostanie przedłożony wszystkim Kościołom prawosławnym. Warto wiedzieć, że dokument ten głosi, iż „aknibia”, czyli pełna zgodność z Ewangelią i kanonami Kościoła, jest dla wszystkich środkiem do zbawienia. Co się tyczy „oikonomia” jest to władza Kościoła uzupełniana, w obfitości jego łaski i miłości tego, czego konkretnie człowiekowi brakuje, aby był on w pełnej zgodności z Ewangelią i świętymi kanonami. „Uzupełnienie” to jest prawowite i skuteczne dopiero, jeżeli jest udzielane — przynajmniej domyślnie — przez hierar-

¹⁸ Rezultatem prac konsultorskich w obu zespołach jest nowy schemat prawa pt.: *Schema canonum de cultu divino et praesertim de sacramentis*. Romae 1980, opublikowany przez Papieską Komisję do reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego.

chę, która otrzymała od Chrystusa wszelką władzę zbawiania dusz; hierarchia zapewnia możliwość zbawienia nawet człowiekowi, który znajduje się w opozycji do kanonów, czyli w stanie antykanonicznym, a który z ludzkiego punktu widzenia jest nie do naprawienia. Dokument wreszcie konkluduje: odwołujemy się do ekonomii właśnie w przypadkach, kiedy niemożliwe jest zastosowanie akrybii.

Wniosek, do jakiego grupa 4 konsultorów doszła, został przedłożony zespołowi *De normis generalibus*. Dyskusja była obszerna, zwłaszcza gdy chodziło o podjęcie decyzji: wprowadzić czy nie do wstępnych kanonów kodeksu odpowiedniej normy na temat ekonomii. Zgłoszono w tej materii trzy wersje tekstowe, a mianowicie:

I) — „Oikonomia per quam lex quaedam ecclesiastica non urgetur, sed magis, sub pastoralis sollicitudine et vigilantia Hierarchiae Ecclesiae, ad opus salvificum Domini Nostri Jesu Christi provocatur, magni habenda est”.

II) § 1. „Oikonomia ecclesiastica intelligitur competentia Ecclesiae exercendi opus salvificum Domini Nostri Jesu Christi supplendo ex abundantia eius gratiae et amoris id quod homine in concreto sumpto deest, ut sit in plena conformatione cum sacris canonibus; quapropter Hierarchae, in lege canonica urgenda, magis salutem animarum quam strictam oboedientiam litterae legis intendant.

§ 2. Hierarchae debent oikonomiam sollicitudine, vigilantia et cautela exercere, et caveant ne abusus et morum relaxatio christifidelium in hoc exercitio irrepserint”.

III. „Oikonomia ecclesiastica, qua opus salvificum Domini Nostri Jesu Christi applicatur ita exerceatur sub vigilantia Hierarcharum loci ut ubi observantia legum humano modo difficillima evadit, misericordia divina et amor maternus Ecclesiae suppleant”.

Każdy z wyżej przytoczonych tekstów wywołał ostry sprzeciw wśród konsultorów. Wielu z nich było nawet przeciwnych włączeniu, w jakiegokolwiek formie, tego rodzaju kanonu do kodeksu podkreślając, że omawiane pojęcie nie jest kanoniczne, natomiast kanony kodeksowe na temat dyspens są w tej materii jasno sformułowane i w pełni zadawające. Inni konsultorzy, którym wydało się możliwe wprowadzenie takiej normy do wschodniego kodeksu, wyrazili życzenie, by zagadnienie to było przedmiotem dalszych studiów. Propozycja ta została zaakceptowana przy prawie równej liczbie głosów. Zobowiązano też grupę specjalną, która obradowała w marcu 1980 r. do rozwiązania kontrowersyjnego zagadnienia. Zanim jednak usiłowano sformułować nowy tekst na temat „oikonomii” zastanowiono się jeszcze raz nad stosownością włączenia lub nie takiej normy do kodeksu. Tym razem, po rozważeniu wszystkiego, jednogłośnie zdecydowano takiej normy nie wprowadzać, ponieważ pojęcie „oikonomia” przekracza kompetencje kodeksu i może być wyrażone jedynie przez takie terminy jak: *epikeia*, *aequitas canonica*, *dispensatio*. Zresztą w przypadkach wątpliwych istnieje również zasada: „in errore communi Eccle-

sia supplet potestatem regiminis gratiosam”¹⁴. Te właśnie pojęcia wydają się wystarczające do rozwiązania wszystkich kwestii, jakie zakładało pojęcie „oikonomia”, gdy chodzi o kanony prawa.

Ustawy kościelne

Projekt kanonów tej sekcji prawa przedstawiony przez relatora grupy niewiele różnił się od „texti initiali” z 1945 r., opublikowany w *Nuntia*¹⁵. Dopiero po zapoznaniu się ze schematem komisji łacińskiej na ten temat, zdecydowano się na dokonanie pewnych zmian. Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania było zagadnienie dotyczące terminologii „leges territoriales, personales, universales, particulares”. Temat ten jest rzeczywiście bardzo bogaty i złożony.

Zasadnicza trudność płynie ze stanowiska kodeksu łacińskiego, który w kan. 8 § 2 stanowi: „Lex non praesumitur personalis, sed territorialis, nisi aliud constet”. Norma ta została zachowana w nowym schemacie łacińskim, ale jedynie co do ustaw partykularnych: „Leges particulares non praesumuntur personales, sed territoriales, nisi aliud constet” (kan. 14). Trzeba jednak zauważyć, że pierwotny projekt kanonu z 1945 mówił zupełnie coś przeciwnego: „Leges non praesumuntur territoriales, sed personales, nisi aliud constet” (kan. 4)¹⁶. Należy też mieć na uwadze definicję „ustawy powszechnej”, jaka występuje w schemacie łacińskim, gdzie zakłada się, iż można uważać za powszechne te ustawy, które odnoszą się do danego Kościoła, w całości, niezależnie od obrządku.

Powyższa terminologia jest do przyjęcia w przypadku schematu łacińskiego, nie mogli jej jednak zaakceptować konsultorzy dla kodeksu wschodniego, gdzie termin „leges uniwersales” stosuje się tylko do ustaw, które są wspólne Kościołowi powszechnemu, to znaczy Kościołowi obrządku łacińskiego bądź wszystkim Kościołom wschodnim, i gdzie nie można używać tych określeń odnośnie do ustaw wydanych przez synod wschodni, nawet jeśli mają one zastosowanie do całego Kościoła wschodniego i są — w stosunku do tego Kościoła — „powszechne”. Takie ustawy zwą się zawsze „leges particulares” (lub „ius particulare”), ponieważ wiążą one tylko jeden Kościół partykularny, nazywany również Kościołem „sui iuris”. W tym miejscu rodzi się pytanie, jaką nazwę winny nosić ustawy eparchialne oraz ustawy obowiązujące tylko w niektórych wspólnotach bądź instytucjach (np. w zakonie); na ogół są one nazywane również „leges particulares”. W związku z tą debatą trzeba było dokonać rewizji kan. 317¹⁷ w

¹⁴ *Nuntia* 10: 1980 s. 94.

¹⁵ Tamże, 2: 1976 s. 65—69.

¹⁶ Tamże, s. 65.

¹⁷ Kanon postanawia: „Nomine iuris particularis, nisi aliud ex legis textu contextuque aut ex natura rei constet, veniunt etiam statu-

dziale *De verborum significatione* (mp. *Postquam Apostolicis litteris*). Rezultatem tej rewizji jest kan. 5 niniejszego schematu, gdzie w paragrafie pierwszym zostało określone „ius particulare”, a w paragrafie drugim, dołączonym do kanonu przez grupę specjalną z marca 1980 r., „ius commune”, unikając w obu paragrafach wyrażień „leges universales” i „leges particulares”¹⁸.

Gdy chodzi o kan. 4 schematu, już na sesji z 24 I 1976 r., sformułowanie jako najbardziej nadające się do przyjęcia zostało wysunięte przez 3 konsultorów, chcących uniknąć wspomnianych terminów problematycznych: „Leges vim habent tantummodo in territorio in quo auctoritas legislativa a qua leges latae sunt potestatem regiminis exercet, nisi ex natura rei vel ex iure aliud constet”. Wersja druga kanonu zaproponowana przez relatora grupy brzmiała: „Leges particulares non praesumuntur territoriales, sed personales, nisi aliud constet”. Wreszcie trzecia wersja pochodziła ze schematu łacińskiego: „Leges particulares non praesumuntur personales, sed territoriales, nisi aliud constet”.

Wersja pierwsza wydaje się mieć tę przewagę nad dwiema pozostałymi, ponieważ nie mówi o presumpcji, lecz w sposób pragmatyczny precyzuje przypadki, w których ustawy obowiązują. Całe to zagadnienie znalazło się na nowo na porządku dziennym z dn. 27 I 1976 r., na którym rozpatrywano celowość zastosowania wyrażenia „universales” względem „leges latae pro universa Ecclesia alicuius ritus”. Ale i tym razem niemożliwe okazało się rozwiązanie pozytywne tej sprawy. Na Wschodzie bowiem pojmuje się ustawy powszechne jako obowiązujące „pro universa Ecclesia Catholica”. W rezultacie sformułowano nowy tekst w sposób następujący: „Legibus a Suprema Ecclesiae universalis auctoritate latis, tenentur ubique terrarum omnes pro quibus latae sunt; ceterae leges vim habent tantummodo in territorio in quo auctoritas legislativa a qua leges latae sunt potestatem regiminis exercet, nisi ex natura rei vel ex iure aliud constet”. Tak sformułowany tekst włączono do schematu jako paragraf pierwszy kan. 4. Na posiedzeniu grupy specjalnej w 1980 r. dokonano jeszcze dalszej modyfikacji paragrafu, by zwrot „ubique terrarum” nie dotyczył tych ustaw, które sama najwyższa władza ogranicza do ściśle określonego terytorium. Po uwzględnieniu tej uwagi, kanon otrzymał redakcję jak następuje: „Legibus a Suprema Auctoritate Ecclesiae universalis latis tenentur omnes pro quibus latae sunt ubique terrarum, nisi pro peculiari territorio latae sunt”.

Następnie dyskutowano nad kan. 6 „tekstów początkowych”, dla redakcji którego posłużyła konstytucja papieska *Etsi pastoralis Be-*

ta peculiaria seu peculiare constitutiones legitime approbatae quibus persona monialis regitur”.

¹⁸ Por. „Nuntia” 10: 1980 s. 95.

nedykta XIV¹⁹. Kanon ten przedstawiał się następująco: „Fideles orientalium rituum non adstringuntur universalibus Ecclesiae legibus, etsi latis in Litteris Encyclicis vel Constitutionibus Apostolicis, nisi agatur de rebus fidei vel morum, de declaratione legis divinae sive naturalis sive positivae aut expresse dicatur Orientales lege tene-ri”²⁰.

Na sesji w dn. 23 I 1978 relator grupy zaproponował, by kanon ten mógł być w całości włączony do nowego kodeksu, bez żadnej zmiany. Propozycja wywołała ożywioną dyskusję zmierzającą do wprowadzenia do kanonu pewnego rodzaju presumpcji; konsultorzy podzielili się jednak na dwie grupy: jedni chcieli powiedzieć, że wienni Kościołów wschodnich „praesumuntur non adstringi universalibus Ecclesiae nisi aliud constat”; drudzy odwrotnie, że „praesumuntur adstringi ...”.

Jak widać z powyższego, sprawy tu poruszane są nie tylko bardzo ważne, ale także bardzo trudne do rozwiązania. Z jednej strony konsultorzy nie chcieliby zamieszczać w samym kodeksie normy mówiącej, iż ustawy wydawane przez papieża dotyczą jedynie katolików obrządku łacińskiego, z wyjątkiem przypadków, gdy papież wyraźnie postanawia, że ustawy te obowiązują również katolików Wschodu. Z drugiej strony — norma ta była zamierzona przez samych papieży chcących dać dowód poszanowania wschodniej dyscypliny. Jednakże tego rodzaju przepis, obowiązujący już od Benedykta XIV, nie zawsze dawał pozytywne rezultaty. Dzięki niemu można było zawsze wykazać, jakie prawa były obowiązujące w Kościołach wschodnich, a które nie. Nawet po Soborze Watykańskim II przestrzegano tego prawa „dla dobra” wszystkich katolików wschodnich. Skutek jednak był najczęściej taki, że Stolica Apostolska zmuszona była do wydawania dwa razy tego samego dokumentu, i to w krótkich odstępach czasu; raz jeden — dla Kościoła zachodniego; po raz drugi — dla katolickich Kościołów wschodnich. Wystarczy tylko zestawić ze sobą 2 motu propria: *De Episcoporum muneribus* (1966) — dotyczące biskupów diecezjalnych obrządku łacińskiego i *Episcopalis potestatis* (1967) — z analogiczną władzą dla biskupów Kościołów wschodnich. Być może ten moment zdecydował, iż na posiedzeniu w dn. 31 stycznia przedłożono konsultorom nowy tekst celem rozważenia: „Leges ab Apostolica Sede latae Christiifideles Orientalium Ecclesiarum adstringunt, nisi ex natura rei vel expressa declaratione aliud constat”. Mimo długiej dyskusji, konsultorzy nie potrafili uzgodnić swych stanowisk; zaproponowany kanon wywnacał bowiem całkowicie ustawę ustaloną od wielków przez papieży na korzyść Kościołów wschodnich. W takim stanie rzeczy, sekretarz komisji, zawsze obecny na posiedzeniach konsultorskich, zwrócił się do konsultorów z prośbą, by wypowiedzieli się na temat

¹⁹ Wydana 26 V 1742 r. (*Bullarium Benedicti XIV. T. 1. Venetiis* 1768 s. 75 nn.).

²⁰ *Nuntia* 2: 1976 s. 66.

ewentualnej potrzeby tego rodzaju kanonu w kodeksie wschodnim. W głosowaniu 8 konsultorów była za, 2 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. Dyskusję podjęto zatem 1 lutego, badano na nowo dokumenty papieskie; udział w posiedzeniu brali wszyscy konsultorzy. I znowu doszło do głosowania wokół wniosku, czy kanon ma być zachowany w kodeksie. Tym razem 4 konsultorów było za utrzymaniem kanonu, 6 wypowiedziało się przeciw, 2 wstrzymało się. Wśród konsultorów głosujących za zachowaniem kanonu, jeden domagał się pozostawienia go takim, jak sformułowano go w „tekstach początkowych”; trzech pozostało — przeciwnie — chcieli zachowania tekstu kanonu zaproponowanego w przeddzień, ujawniając w ten sposób diametralnie różne stanowisko. Mając więc na uwadze liczbę „placet” i „non placet”, cała sprawa trafiła na posiedzenie grupy specjalnej w marcu 1980 r. Ale i tym razem wśród sześciu konsultorów nie było zdecydowania, skoro dwaj „nihil dicatur”, dwaj „retineatur canon” i dwaj „abstineatur”. Jak można się domyślać z tego ostatecznego wyniku, kanon nie pojawi się w przedłożonym tutaj schemacie.

Inne kanony niniejszego schematu nie nastroczały większych trudności, nadto nie wykazują istotnych różnic w stosunku do analogicznego schematu kanonów dla Kościoła łacińskiego²¹. Z tej też racji pomija się tutaj ich omawianie. Zauważmy tylko, że grupa *De normis generalibus* zamieściła — jako ostatni kanon w schemacie — kan. 318 z sekcji *De verborum significatione*, by ułatwić tym sposobem redakcję wielu kanonów, w których nie ma formy żeńskiej, nawet w prawie zakonnym, jak na przykład „antistita” czy „monialis”. Chodzi więc w schemacie o kan. 17, w którym czytamy: „Pronuntiatio in sexu masculino ad utrumque sexum porrigitur, nisi ex natura rei vel ex legis textu contextuque aliud constat”.

Zwyczaj

Kanony na temat zwyczaju były kilkakrotnie dyskutowane w zespole *De normis generalibus*; po raz ostatni w grupie specjalnej obradującej w marcu 1980 r. Jak poprzednio, tak i teraz „texti initiali”, sięgające 1945 r., posłużyły za podstawę prac kodyfikacyjnych *De consuetudine*; publikują je *Nuntia*²² w 5 kanonach, odpowiadających prawie „ad litteram” analogicznym kanonom Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 25—30).

Dyskusja nad pierwszym kanonem tej sekcji miała miejsce 11 III 1975 r. W swej pierwotnej redakcji kanon ten postanawiał: „Consuetudo in Ecclesia vim legis a consensu competentis Superioris ecclesiastici unice obtinet”. Postanowiono jednak rozpocząć całą tę sekcję od sformułowania kanonu bardziej ogólnego, by wskazać na wartość oby-

²¹ Por. tamże 10: 1980 s. 98—101.

²² 2. 1976 s. 69—70.

czajów i zwyczajów „in genere” oraz na powody skłaniające „ut antiqua consuetudo servetur” (kan. 6 Soboru Nicejskiego I) w przeświadczeniu, że niektóre z dzisiaj obowiązujących zwyczajów sięgają bezpośrednio czasów apostołskich. Wśród konsultorów panowała jednomyślność odnośnie do tego, iż „assensus Superioris legitimi”, przynajmniej „implicite” bądź „tacite”, musi dany zwyczaj potwierdzić, aby był on prawowity. W 3 dni później, 13 marca, przedstawiono projekty kanonu, które tym dezyderatom miały wyjść na przeciw; spośród nich szczególnie dwie redakcje zwróciły na siebie uwagę konsultorów:

- I. „§ 1. Inter principales fontes iuris Ecclesiarum Orientalium habetur patrimonium nobis transmissum per traditionem Patrum, disciplinam antiquam et legitimas consuetudines populi christiani. § 2. Hae consuetudines vivum sensum fidei populi christiani exprimunt et proinde ius moribus introductum constituunt. § 3. Consuetudo est optima legum interpret.”
- II. „Nulla consuetudo vim legis obtinere potest nisi sit: rationabilis, inducta a communitate christiana legis saltem recipiendae capaci, praxi continua et pacifica per annos quadraginta, a Superiore admissa, non opposita iuri divino, sive naturali sive positivo, nec iuri communi huius Codicis”.

Z wyjątkiem paragrafu drugiego w pierwszej redakcji, i to przeważą za ledwie jednego głosu, żaden z zacytowanych tekstów nie zyskał uznania konsultorów. Tymczasowo uznano go za paragraf pierwszej sekcji *De consuetudine*. Jako drugi paragraf przyjęto zmodyfikowane sformułowanie większością głosów w następującym brzmieniu: „Eae tantum consuetudines vim legis in Ecclesia obtinet quae conditiones a competenti Superiore definitas implent ad normam canonum qui sequuntur.”

Tak zredagowany prowizjorycznie kanon dostał się pod ocenę grupy centralnej, która koordynuje pracami wszystkich pozostałych zespołów, w dn. 19 XII 1975 r. Zespół centralny w sposób jednomyślny zarządził „denuam revisionem” paragrafu pierwszego. Konsultorzy byli bowiem zdania, iż kodeks nie powinien podawać definicji zwyczaju, chyba że zachodziłyby słuszne i poważne ku temu powody; wtedy jednak winno się wypracować taką wersję kanonu, który otrzyma większą zbieżność głosów.

„Denua revisio” odbyła się w łonie zespołu *De normis generalibus* w dwóch ostatnich dniach stycznia 1978 r. Stosunkiem głosów 6 placet i 6 non placet postanowiono na razie zachować omawiany paragraf w naszym schemacie. Konsultorzy domagający się utrzymania przepisu byli wprawdzie zgodni z motywacją zespołu centralnego, jednakże nie godzili się z jego twierdzeniem, iż paragraf zamierza podawać definicję zwyczaju; w zamiarze redaktorów kanonu leży tylko podkreślenie, iż „vivus sensus fidei” całego ludu bożego zawiera się w każdym prawowitym zwyczaju bądź obyczaju kościelnym. Ze wzglę-

du ma równość głosów, paragraf został utrzymany w schemacie, ale w każdej chwili mógł być zakwestionowany. To właśnie było powodem, że był on ponownie rozpatrywany przez grupę specjalną w 1980 r. i to dwukrotnie. Po raz pierwszy przede wszystkim ze względu na „sensus fidei”, gdzie z braku lepszego wyrażenia, konsultorzy byli skłonni usunąć omawiany paragraf przyznając tym samym słuszność zespołowi centralnemu. Dopiero w kilka dni później, dokładnie 14 III tego roku, po zaproponowaniu przez jednego z konsultorów nowego tekstu, i wprowadzeniu doń niewielkich zmian natury redakcyjnej, otrzymał on jednogłośnie akceptację jako paragraf pierwszy kanonu, a mianowicie: „*Consuetudo communitatis christianae quatenus actuositati Spiritus Sancti in corpore ecclesiali respondet, normam iuridicam constituit iuxta canones qui sequuntur*”²³.

Gdy chodzi o paragraf drugi tego kanonu, sformułowany jeszcze w 1975 r., zespół konsultorski *De normis generalibus* zajął się nim ponownie w 1978 r. W przeredagowanym paragrafie wzmiankuje się wyraźnie o „consensus Superioris”, który może być wcześniejszy w stosunku do wymaganych warunków, bądź też późniejszy: w tym drugim wypadku zakładamy jego istnienie ipso facto. Paragraf otrzymał więc następującą redakcję: „*Eae tantum consuetudines vim in Ecclesia obtinent, quae conditiones implent ad normam canonum qui sequuntur, nisi competens legislator, consensu saltem tacite manifestato, eas tempus de quo in can. 3 adprobaverit vel, conditionibus impletis, expresse renuerit*”. Badając na nowo ten paragraf w marcu 1980 r. zespół specjalny, na wniosek jednego z konsultorów, pominął ostatnie słowa tekstu „vel conditionibus impletis ...” jako zbędny przy założeniu, że prawodawca może zawsze uchylić jakiś zwyczaj. Ponadto usunięto słowo „manifestato”, ponieważ nie zajmuje ono właściwego miejsca po wyrażeniu „tacite”. W schemacie czytamy obecnie: „*Eae tantum consuetudines vim iuris in Ecclesia obtinent ..., nisi competens legislator, consensu suo saltem tacito, eas ante tempus de quo in can. 3 adprobaverit*”²⁴. Wydaje się również właściwe podkreślenie, iż paragraf nie mówi „consuetudines vim legis obtinent”, ale raczej „vim iuris”, ponieważ wymaga tego ścisłość prawniczego wyrażania się, która nakazuje zachować dla każdej rzeczy specyficzne określenie, właściwe tak dla „consuetudines constitutivae”, jak i „consuetudines abrogativae”.

Kan. 2 w schemacie „de consuetudine” sformułowano na sesji w 1975 r. w brzmieniu: „*Nulla consuetudo vim legis habere potest nisi sit rationabilis et a communitate legis saltem recipiendae capaci, praxi continua et pacifica inducta necnon per tempus a iure praescripta*”. Co się tyczy „communitate”, niektórzy konsultorzy zażądali dopowie-

²³ Tamże, 10: 1980 s. 103.

²⁴ Tamże.

zenia „christiana” celem uszanowania prawowitych zwyczajów w Kościołach prawosławnych, nadto uznanych przez Vaticanum II w dekreście *Unitatis redintegratio*²⁵. Jednakże w czasie sesji specjalnej w 1980 r., po ponownym zbadaniu kanonu, skreślono słowo „christiana”, ponieważ we wstępnych kanonach kodeksu zawarte jest wyraźne oświadczenie, iż przepisy w nim zawarte obowiązują tylko wschodnich katolików, nie zaś prawosławnych. Na tym samym posiedzeniu konsultorzy rozbudowali omawiany kanon o paragraf drugi: „*Consuetudo quae in iure expresse reprobatur, non est rationabilis*”, który jest zresztą dosłownym przekopiowaniem kan. 27 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kan. 3 zatwierdzony przez komisję konsultorską w marcu 1975 posiadał następujące brzmienie: „§ 1. *Iuri divino, sive naturali sive positivo, nulla consuetudo potest ullo modo derogare. § 2. Iuri communi orientalium, praesudicium affere potest, tantum consuetudo centenaria vel immemorabilis. § 3. In iure particulari consuetudo vim obtinet si fuerit per annos triginta praescripta, nisi ipsa Auctoritas quae legem particularem fert aliter statuat*”.

Główne zagadnienie wysunięte w związku z tym kanonem dotyczyło jego drugiego paragrafu. Na sesji porannej 11 III 1975 r. poddano pod dyskusję następujący wniosek: „*utrum placet Coetui ut in canone 3 dicatur nullam consuetudinem valere contra ius commune?*” Przez „prawo powszechne” rozumie się kanony kodeksu i wszelkie ewentualne zarządzenia Stolicy Apostolskiej zaadresowane do wszystkich Kościołów wschodnich. Wniosek ten został spowodowany tym faktem, że „*ius commune*” dla wszystkich Kościołów wschodnich winno mieć większy autorytet niż kodeks aktualny, tak by nawet zwyczaje wiekowe lub wywodzące się z niepamiętnych czasów nie były w stanie, przynajmniej teoretycznie, działać na szkodę prawa powszechnego („*praesudicium affere potest*”). Dyskusja w tym względzie była ożywiona. W końcowym głosowaniu 14 III 1975 r. postanowiono zachować w schemacie co do istoty „*ius vigens*”, to znaczy, że wielowiekowe zwyczaje i niepamiętne mogą uchylać nawet normy prawa powszechnego, choć takie przypadki są raczej hipotetyczne. Badając ten paragraf, zespół centralny z grudnia 1975 r. zarządził ponowne jego przeegzaminowanie z zaleceniem ustalenia zwykłego zwyczaju 30-letniego, który jest wystarczający, by uchylić prawo powszechne. Zespół *De normis generalibus*, który debatował nad tą kwestią 30 I 1978 r., nie był zdecydowany; zresztą tylko jeden z konsultorów

²⁵ Nr 16, gdzie czytamy: „*Cum autem unitati Ecclesiae minime obstet, immo decorem eius augeat et ad missionem eius implendam non parum conferat quaedam morum consuetudinumque diversitas, uti supra memoratur, Sacra Synodus, ad omne dubium tollendum, declarat Ecclesias Orientis, ... facultatem habere se secundum proprias disciplinas regendi*” (Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. s. 330).

poparł opinię zespołu centralnego. Następnego dnia poddano pod głosowanie wnioski następujące: 1) czy paragraf drugi kan. 3 — pomimo zalecenia grupy centralnej — winien pozostać niezmienny? 2) w wypadku odpowiedzi negatywnej, czy zespół gotów jest — w zamian za paragrafy pierwszy i drugi tego kanonu — przyjąć odpowiedni kanon komisji do reformy kodeksu łacińskiego, a mianowicie: „*Consuetudo viginti iuri canonico contraria aut quae est praeter legem canonicam, vim legis obtinet, tantum, si legitime per annos viginti continuos et completos servata fuerit; contra legem vero canonicam quae clausulam contineat futuras consuetudines prohibentem sola praevalere potest consuetudo centenaria aut immemorabilis*”.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania. Sugestia wyrażona przez zespół centralny otrzymała 10 placet i 2 non placet; to samo głosowanie zatwierdziło wyżej przytoczony kanon schematu łacińskiego, mający zastąpić paragrafy drugi i trzeci omawianego kan. 3. Paragraf pierwszy pozostał ten sam. Wreszcie zespół specjalny z 1980 r. jednomyślnie zaakceptował oba paragrafy tego kanonu, wprowadzając jedynie na miejsce „*legis*” wyrażenie „*iuris*” zgodnie z kan. 1 niniejszego schematu.

Dwa kanony następne: 4 i 5 przyjęto w marcu 1975 r.; potwierdził je również zespół specjalny z 1980 r., zachowując w paragrafie drugim kan. 5 wyrażenie „*lex generalis*”, co do którego były pewne wahania w 1975 r. Wyrażenie to wydaje się jedynie właściwe w tym kanonie, nawet jeśli nigdzie w schematach przyszłego kodeksu nie podaje się ścisłej definicji, czym jest „*lex generalis*”. To samo można zresztą powiedzieć o „*consuetudines particulares*”. Ostatnie kanony stanowią:

Kan. 4: „*Consuetudo est optima legum interpretis*”.

Kan. 5: „§ 2. *Firmo praescripto can. 6²⁶, consuetudo quae vim iuris obtinuit cessat eodem modo ac ipsa lex. § 2. Nisi expressam de iisdem mentionem fecerit, lex non revocat consuetudines centenarias aut immemorabiles, nec lex generalis consuetudines particulares*”.

Akty administracyjne

Dział prawa wschodniego *De actibus administrativis* omawiano po raz pierwszy podczas posiedzenia zespołu *De normis generalibus* w dn. 23 I—1 II 1978 r. „*Kanony początkowe*”, które należało poddać rewizji zawarte są w *Nuntia*²⁷ (*rescripta, privilegia, dispensationes*), które prawie całkowicie odpowiadają kann. 36—86 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Konsultorzy wzięli tu pod uwagę nowy schemat komisji łacińskiej; następnie z dużą kompetencją i w zgodzie z najnowszymi pojęciami dokonali przeglądu kanonów tej sekcji, czyniąc rozróżnienie

²⁶ Chodzi o kanon wyżej omówiony w sekcji „*kanony wstępne*”.

²⁷ *Nuntia* 2: 1976 ss. 57—65; 72—79.

pomiędzy „*decreta generalia*”²⁸ i „*instructiones*”²⁹ z jednej strony, zaś „*acta administrativa singularia*”, które następnie dzielą się na „*decreta, praecepta et rescripta*” — z drugiej strony. Do tych rozróżnień komisja do reformy kodeksu łacińskiego dodaje ponadto tytuł: „*De statutis et ordinibus*”³⁰.

Zespół konsultorski *De normis generalibus*, akceptując niemal wszystkie kanony schematu łacińskiego w tej mierze, zmuszony był jednak brać pod uwagę fakt, że kodeks wschodni winien ograniczać się głównie do takich norm, które będą wiązały wszystkie Kościoły wschodnie, pozostawiając dla prawa partykularnego troskę o sprecyzowanie szczegółów. Jak się wydaje, zadaniem analogicznej komisji łacińskiej było opracowanie możliwie kompletnego traktatu o aktach administracyjnych i dekretach ogólnych, właściwych Kościołowi obrządku łacińskiego. Nasz zespół nie uważał za konieczne włączenie wszystkich tych norm do kodeksu wspólnego dla kościołów wschodnich. Dlatego właśnie tytuł „*De statutis et ordinibus*” został pominięty, co też usprawiedliwia sama definicja prawa partykularnego w kodeksie wschodnim³¹. W tym ostatnim wielokrotnie używa się terminów „*statuta*”, „*typica*” i innych podobnych określeń, które zawsze są zrozumiałe, przynajmniej w kontekście, i nie zachodziła potrzeba ich definiowania. Grupa chciała również uniknąć tego, co wydawało się powtórzeniem w schemacie łacińskim. I tak np. łacińskie kanony: 37, 52, 77, 92 zostały zebrane w kan. 2 niniejszego schematu;³² tak samo uczyniono z kanonami 45, 55, 72, 79 i 93 (o odwołaniu aktów administracyjnych), które skomasowano w kan. 3 naszego schematu³³. Zabiegów tych dokonano w styczniu 1978 r. Natomiast dalsza redukcja tego schematu została powierzona poprzednio wspomnianej grupie specjalnej, obradującej od 10—14 III 1980 r. Tej ostatniej jasna stała się potrzeba całkowitego usunięcia z kodeksu tytułu „*De decretis atque praeceptis generalibus et de instructionibus*”. Istnieje tylko jedno ważne rozróżnienie w tej dziedzinie na „*leges*” i „*actus administrativi*”. Bez takiego rozróżnienia kodeks (wspólny dla wszystkich

²⁸ *Decreta generalia propriae sunt leges et reguntur praescriptis canonum de legibus* („*Nuntia*” 10: 1980, s. 106).

²⁹ *Instructiones legum praescripta declarant atque rationes in iisdem exsequendis servandas evolunt et determinant*” (tamże).

³⁰ Statuty — czytamy w schemacie — są to „*ordinationes, quibus definiuntur consociationis universitatisve finis, constitutio et regimen, atque actionis rationes; „ordines sunt regulae seu normae servandae in personarum conventibus ... necnon aliis in celebrationibus, et quibus definiuntur quae ad constitutionem, moderamen et rerum agenda- rum rationes pertinent*” (cyt. za: *Nuntia* 10: 1980 s. 107).

³¹ „*Nomine iuris particularis veniunt in hoc codice omnes consuetudines, leges et similia quae nec Ecclesiae universali nec Omnibus Ecclesiis orientalibus communes sunt*” (kan. 5 schematu *De legibus*

³² Por. *Nuntia* 10: 1980 s. 110.

³³ Tamże.

Kościółów wschodnich) nie były w stanie dokładnie określać władzy, do której należy wydawanie ustaw oraz władzy, która ma wydawać różnego rodzaju akty administracyjne, niezależnie od nazwy tych aktów, gdyż sprawa nazewnictwa wchodzi w zakres prawa partykularnego. Wiadomo, na przykład, że kan. 245 § 1 motu proprio *Cleri sanctitati* precyzuje:

„Patriarcha proprio iure valet: 1° Edicta, mandata atque ordinationes generales, pro toto etiam patriarchatu, ferre, ad legum applicationem definiendam earumque executionem urgendam; 2° Instructiones ad clerum populumque dirigere ad sanam doctrinam exponendam, pietatem fovendam, abusus corrigendos et exercitia quae spirituale fidelium bonum foveant approbanda et commendanda; 3° Encyclicas litteras universo patriarchatui dare circa quaestiones ad propriam Ecclesiam ac ritum pertinentes”. Nowelizacja tego kanonu należy do zespołu *De Sacra Hierarchia*. Prawo partykularne ma określić, jaką moc wiążącą winny posiadać „edicta, mandata, ordinationes generales, instructiones, encyclicae litterae” wschodniego patriarchy. Gdy chodzi o wspólny kodeks, akty te uważane będą za pochodzące wyłącznie od władzy administracyjnej patriarchy. W ten sposób przekazuje się wschodnim synodom biskupów możliwość nadawania, jeśli tego zechcą, niektórym z tych aktów, mocy prawnej; jest jednak rzeczą niemożliwą ustalenie w samym kodeksie, że „edicta, mandata atque ordinationes generales propriae sunt leges” lub czymś podobnym. Byłoby to zresztą sprzeczne z kan. 10 § 1 schematu *De patriarchis*, gdzie postanawia się: „Synodo Episcoporum exclusive competit leges ferre iuri communi non contrarias pro tota Ecclesia sui ritus”³⁴. Dotykamy tu najdelikatniejszego punktu, którego rozwiązanie pozostawia się samemu synodowi biskupów Kościoła patriarchalnego.

Zagadnienie to jest łatwiejsze do rozwiązania, gdy chodzi o biskupów eparchialnych, którzy „iure divino” wykonują w swoich diecezjach władzę prawodawczą, administracyjną i sądowniczą. Do nich należy określenie, co stanowi prawo eparchialne, a co nim nie jest, posługując się przy tym terminologią właściwą dla Kościoła partykularnego.

Innym powodem niewłączenia tytułu „De decretis atque praeceptis generalibus et de instructionibus” do kodeksu wschodniego jest to, że taki tytuł nigdy nie figurował w żadnym zbiorze kanonicznym wschodnim. Zresztą nie wydaje się nawet stosowne przyjmowanie przez prawodawcę kościelnego linii postępowania społeczności świeckich, gdzie w tej dziedzinie istnieje rozróżnienie płynące przede wszystkim z odmienności władz, wykonujących różne uprawnienia prawodawcze, sądownicze i administracyjne.

Schemat sekcji *De actibus administrativis*, zaakceptowany przez grupę badawczą w 1978 r. dzielił się na 5 tytułów:

³⁴ *Nuntia* 7: 1978 s. 37.

- I De actibus administrativis singularibus normae communes (10 kanonów)
- II De decretis et praeceptis singularibus (8 kanonów);
- III De rescriptis (16 kanonów);
- IV De privilegiis (8 kanonów);
- V De dispensationibus (5 kanonów).

Liczba 47 kanonów została w 1980 r. zredukowana do 32, które zamieszczają w całości *Nuntia*³⁵. Na szczególną jednak uwagę w tak pomniejszonym schemacie zasługują kann. 4, 5, 6, 7, pochodzące z sekcji „De processibus administrativis”, a składające się na treść art. 1: „De procedura in decretis extra iudicium ferendis”. Kanony te mają własną historię. Zostały one sformułowane przez zespół konsultorski *De processibus* (7 V 1976) wraz z kanonami „de recursu hierarchico” i „de recursu ad sectiones administrativas tribunalium”. Jednakże zespół „De processibus” sam uznał, że kanony „De procedura in decretis extra iudicium ferendis” należy włączyć do schematu „De normis generalibus”, ponieważ sekcja „de recursibus” nie zajmuje się oczywiście przepisami uprzednimi w stosunku do wydanego dekretu administracyjnego. Nie podlega wątpliwości, że kanony te będą miały ogromne znaczenie, pozwalają bowiem, w wypadku ich nie zachowania, na wniesienie rekursu do trybunału administracyjnego przeciw biskupowi lub innemu hierarsze, ponieważ „norma legis in procedendo vel decidendo” byłaby naruszona, o czym jest też mowa w nowym schemacie prawa procesowego: „Is qui se gravatum censet ex decreto aliquo ... potest ad sectionem administrativam tribunalium competentis recurrere adversus idem decretum quoties contendat violatum esse legem in procedendo vel decidendo vel motiva in decreto allata non esse vera, caeteris casibus omnino exclusis”³⁶. Sugestia włączenia omawianych kanonów do działu „De normis generalibus” była rozważana przez zespół konsultorów o tej samej nazwie 28 I 1978 r. Podjęta jednak w tej sprawie decyzja przemawiała za pozostawieniem tych kanonów w sekcji *De processibus administrativis*, z wyjątkiem jednego tylko kanonu ogólnego, a mianowicie: „Antequam decretum praeceptumve singulare ferat, auctoritas prae oculis habeat ac observet canones NN (chodzi o wyżej wspomniane 4 kanony) de decretis extra iudicium ferendis”. Redaktorzy schematu *De processibus*, zebrani w lutym 1980 r., na nowo wyrazili życzenie, by kanony te zostały wprowadzone do norm generalnych i to nawet wówczas, gdyby nie było możliwe formalne głosowanie w tej sprawie. 14 III 1980 r. propozycja „Coetus de processibus” została ostatecznie przyjęta, zaś 4 kanony tego zespołu, sformułowane przezeń jeszcze w 1976, znalazły się w naszym schemacie pod numerami 4—7, a które z uwagi na ich znaczenie przytaczamy w dosłownym brzmieniu:

³⁵ Tamże, 10: 1980 s. 109—118.

³⁶ Cyt. za: *Nuntia* 10: 1980 s. 112.

Kan. 4: ° 1. „Antequam decretum extra iudicium ferat, Superior necessarias notitias et probationes exquirat; in iure audiendos vel consulendos audiat vel consulat; eos quos directe decretum attingit ac praesentim iure laedi possunt audiat. ° 2. Petitori et etiam legitime contradicenti, Superior notitias et probationes patefaciat, quae sine publici vel privati damni periculo cognosci possunt, et rationes forte contrarias ostendat, data eis facultate respondendi, etiam per patronum, intra terminum ab ipso Superiore determinatum”.

Kan. 5: „Recepta petitione ad decretum obtinendum, Superior decretum intra sexaginta dies ferat, nisi lex particularis breviores vel longiores terminos statuit; quod si Superior non fecerit, et petitor scripto instet ut decisio detur, tricesimo die, ex quo haec instantia ad Superiorem pervenit, petitio pro reiecta habetur tamquam si eo die per decretum reiectio prolata sit, ita ut recursus adversus eam proponi possint”.

Kan. 6: „§ 1. Qui decretum fert, id prae oculis habeat et intendat, quod animarum salutem et publico bono maxime conducere videatur, servata quidem lege et generali et particulari, iustitia, canonica aequitate. § 2. Decretum scripto feratur, expressis, saltem summarie, motivis; quod si forte periculum publici vel privati damni obstet ne motiva patefiant, haec in libro secreto exprimantur, atque ei, qui de recursu fonte adversus decretum propositio videbit, ostendantur, si ipse petat”.

Kan. 7: „§ 1. Decretum statim vim iuris habet, postquam ei, ad quem destinatur, notificatum est, modo qui secundum locorum leges et conditiones tutissimus sit. § 2. Si periculum publici vel privati damni obstet ne scriptus decreti textus tradatur, potest Superior iubere ut decretum ei ad quem destinatur coram duobus testibus, vel coram notario ecclesiastico, legatur, processu verbali redacto, ab omnibus praesentibus subscribendo. § 3. Si autem is, ad quem decretum destinatur, notificationem recusaverit, vel, rite vocatus ad decretum accipiendum vel audiendum, sine iusta causa, a decreti auctore perpendenda, non comparuerit vel scribere recusaverit, decretum pro intimato habetur”.

Zaistniała jednakże potrzeba dodania jeszcze nowego kanonu celem ochrony „praeceptum singulare”, o którym wyżej przytoczone kanony nie wspominają. By lukę tę wypełnić, konsultorzy sformułowali kan. 8 schematu, który wydaje się kompletny:

„Ad proceduram in praeceptis singularibus ferendis, necnon ad recursus iure admissos quod attinet, praecepta singularia decretis aequiparantur”.

Z kolei kann. 9—16 na temat: „De executione actuum administratorum”, zaczerpnięte ze schematu łacińskiego, otrzymały aprobatę konsultorów w 1978 r. Ponieważ odpowiadają one w całości kanonom łacińskim, czujemy się zwolnieni z ich wyjaśnienia. Podobnie ma się rzecz z art. III schematu zatytułowanym „De rescriptis” (kann. 17—32).

w artykule tym występują na pierwszym miejscu 6 kanony, które mają zastosowanie do wszelkiego rodzaju reskryptów, łącznie z przywilejami i dyspensami. Te dwa rodzaje reskryptów mają każdy z osobna po kilka kanonów szczegółowych, które odróżniają je w schemacie przez podtytuły: „De privilegiis” i „De dispensationibus”. Oba podtytuły mają po prostu charakter wskazujący, a celem ich jest jedynie większa jasność układu w kodeksie.

ks. Edmund Przekop

Dwadzieścia pięć zeszytów „Communicaciones” Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego

Kanonista badający normy kodeksu obowiązującego od 1918 r. doświadcza, jak podstawowe znaczenie posiadają *Fontium annotationes* oraz *Codicis Iuris Canonici Fontes*. Kanon 6 stwierdza najpierw, że nowy kodeks na ogół zatrzymał dawną karność Kościoła, choć wprowadził potrzebne zmiany. Dlatego w myśl zasady ciągłości prawa kanony, które w całości lub w części podają prawo dawne, trzeba tłumaczyć zgodnie z tradycyjną interpretacją. W wątpliwości, czy kanon różni się od dotychczasowych przepisów, nie należy odstępować od dawnego prawa. Pomocą dla prac interpretacyjnych w oparciu o dawne prawo są zbiory źródeł kodeksu, których wydanie zapoczątkował kard. P. Gasparri. Obejmują one w układzie chronologicznym uchwały soborów powszechnych, akta biskupów rzymskich oraz kongregacji, trybunałów i urzędów kurii rzymskiej¹.

Pomocą w interpretacji nowego kodeksu będą również informacje o pracach komisji rewidującej obowiązujący kodeks. Komisja ta działa już kilkanaście lat. Redakcja nowych kanonów spoczywa na barkach 89 konsultorów — kanonistów z całego świata². Zazwyczaj przez 8 miesięcy każdego roku odbywają się kolejno przeważnie tygodniowe posiedzenia grup konsultorów. Wśród dyskusji nad opracowywanymi projektami powstaje nowe prawo. Obserwowanie „*iter iuris nascentis*” ułatwia zrozumienie tekstu ostatecznie ustalonego. Dlatego podczas kongresu kanonistów, zwołanego w 50-lecie obowiązującego kodeksu

¹ Por. „Proemium” w *Codicis Iuris Canonici fontes*, vol. I, Romae 1926 s. V—VI.

² Według *L'Annuario Pontificio 1981* s. 1071—1073 było członków komisji 20 a konsultorów 89. Ostatnio powołał Ojciec św. 38 nowych członków komisji. Prace nad rewizją prawa kanonicznego dobiegają końca. W dniu 20 X br. zbiera się po raz ostatni plenarna sesja komisji, po czym przyjęty tekst zreformowanego kodeksu zostanie przekazany Ojcu św. Będzie mógł on jeszcze nanieść zmiany. Następnie dokona promulgacji nowego kodeksu i ustali termin wejścia w życie zawartych w nim norm. *Tygodnik Powszechny XXXV (1981) nr 34* s.